

BR.0012.11.6.2024
BR.0012.12.7.2024
BR.0012.5.10.2024
BR.0012.6.10.2024

Protokół Nr 6/2024 Komisji Edukacji
Protokół Nr 7/2024 Komisji Kultury i Sportu
Protokół Nr 6/2024 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 6/2024 Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia które odbyło się w dniu 17 grudnia 2024 roku w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie komisji trwało od godz. 16.00 do godz. 18.00

W posiedzeniu uczestniczyło 17 radnych członków Komisji, zastępca prezydenta Witold NOWAK, zastępca skarbnika miasta Ryszard PILARSKI, kierownicy wydziałów Urzędu Miejskiego, prezesi spółek, dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyła przewodnicząca Komisji Kultury i Sportu Monika KOSIŃSKA.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Sportu powitała wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na XII sesję Rady Miasta Konina.
2. Omówienie sprawy przygotowania do połączenia samorządowych instytucji kultury: Konińskiego Domu Kultury oraz Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie.

Pkt 3 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (druk nr 136);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2041 (druk nr 137).**

Projekty uchwał omówił **z-ca skarbnika Miasta Konina Ryszard PILARSKI**.

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 10 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn.: „Nadzieja i regeneracja – wsparcie dla nauczycieli w obliczu wypalenia zawodowego” realizowanego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (druk nr 134).

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Edukacji projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 9 głosami „za”.

Pkt 9 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia ograniczenia w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie miasta Konina (druk nr 128).

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Na tej połączonej komisji przedstawiam państwu projekt uchwały w sprawie wprowadzenia ograniczenia w godzinach nocnych sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na terenie Konina. Projekt, którego uzasadnienie jest dość obszerne i przyznam osobiście przygotowywałem to uzasadnienie, żebyście państwo też mieli szczegółowe informacje na ten temat. Dodatkowo jest także do dyspozycji pani kierownik Ewa Kulczyńska, która też prowadziła to zadanie w wydziale. Jesteśmy do państwa dyspozycji, by odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Projekt uchwały, najpierw może powiem krótko drogę, jaką przeszedł projekt tej uchwały. Jak państwo wiecie spotkałem się najpierw z przewodniczącymi klubów radnych w tej kwestii, zapytałem, sądząc to, co zamierzamy zrobić w tej kwestii z państwem, pytając jak państwo wstępnie zapatrujecie się na projekt tej uchwały, po czym przygotowywaliśmy pytania, dotyczące projektu tej uchwały, z którymi zwróciliśmy się zarówno do mieszkańców Konina w ankiecie internetowej. Macie państwo na swoich e-mailach wyniki ankiet, które prowadziliśmy w tej kwestii. Poprosiłem także pracowników wydziału, by osobiście przeszli się i spotkali się z uczniami szkół ponadpodstawowych w naszym mieście, żeby porozmawiać z nimi także w formie ankietowej. Ta ankieta dotycząca akurat problemu alkoholowego, nie projektu dostarczyła nam wielu ciekawych informacji i tymi informacjami dzielimy się z państwem w załącznikach, które macie państwo do tej uchwały.

Natomiast założeniem głównym tej uchwały, to jest w moim przekonaniu działanie trzy torowe, przede wszystkim prospołeczne, czyli ograniczamy w pewien sposób i mam tę świadomość jakieś swobody obywatelskie, do których jesteśmy przyzwyczajeni i które lubimy, ale ograniczamy je dla dobra wspólnego, dla dobra wspólnego którym jest bezpieczeństwo i porządek publicznym nade wszystko ważny w każdym mieście także w Koninie, którego troską państwo się zajmujecie, za które to miasto jesteście odpowiedzialni tak samo jak i ja.

To jest też działanie prewencyjne, bez wątplenia i o tym mówią specjaliści, wielu specjalistów. Nie ma innej drogi, jak powstrzymanie ludzi przed kupowaniem

alkoholu, przed spożyciem alkoholu i poprzez ograniczenie kupowania i ograniczenie reklam alkoholu. Niestety przez ostatnie lata jedyną zmianą i my ją wypełniamy tutaj, jedyną zmianą, jaką dostrzegliśmy my samorządowcy na poziomie rządowej legislacji, jest zmiana dająca nam samorządom możliwość ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach między 22 a 6 rano. Innej żadnej znaczącej zmiany, która ograniczyłaby sprzedaż alkoholu w Polsce, żaden rząd przez ostatnie lata nie wprowadził.

Tak jak wiecie państwo, bo o tym wspominałem, przyglądałem się także pracą legislacyjnym albo zapowiedzią prac legislacyjnych rządu, który jest teraz i nadal nie mamy żadnego projektu ustawy ograniczającej cokolwiek, co sprawiłoby, że rosnące od wielu lat, o czym mówię państwu w uzasadnieniu spożycie alkoholu w Polsce zostanie zmniejszone, zatrzymane chociażby, więc z pełną odpowiedzialnością i troską o dobro miasta i jego mieszkańców, o bezpieczeństwo ale także ograniczenie kosztów mówiąc wprost działalności takiej jak wyjazdy nocne o czym państwa też informujemy, wysyłając załączniki dzisiaj na ten temat czyli liczby chociażby interwencji policji w tym zakresie, przedstawiamy państwu projekt tej uchwały.

Na ten moment to tyle, widzę, że jest wiele osób chętnych do zabrania głosu."

Radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytując: „Minęło kilka miesięcy od pierwszej mam wrażenie naszej rozmowy wspólnej na temat właśnie decydowania razem na temat ograniczenia dostępności alkoholu w naszym mieście w godzinach nocnych. Wiele spotkań państwo mieli, dzisiejsze z radnymi wszystkimi jest na tej komisji, natomiast w momencie rozpoczęcia komisji otrzymujemy obszerne materiały, z którymi nie jesteśmy w stanie się zapoznać tak naprawdę w momencie, kiedy po 5 minutach od ich otrzymania, a jest to kilkanaście, kilkadziesiąt stron mamy teraz dyskutować. Proszę nie zrozumieć mnie źle, naprawdę, jeżeli będę mogła zagłosować 10 palcami u rąk i 10 palcami u nóg zagłosuję za, bo wiem, że to ograniczenie dostępności alkoholu w godzinach nocnych poprawi bezpieczeństwo i jakość życia w naszym mieście, tak jak poprawiło jakość życia i bezpieczeństwa w innych miastach, które wprowadziły to ograniczenie, natomiast jako miasto, jako wydział szanowni państwo, którzy przygotowali ten raport z konsultacji, dla mnie jest to niepoważne, żebyśmy dostawali tak obszerny materiał, który jest bardzo ważny, tak naprawdę w momencie rozpoczęcia komisji. Powtórzę jestem za, ale na przyszłość, jeżeli są organizowane i pisane raporty z konsultacji, to proszę brać nas na poważnie tak, żebyśmy otrzymywali te materiały naprawdę z wyprzedzeniem. Nie oczekuję 7 dni, ale chociaż tą godzinę proszę nam dać na przeczytanie tych materiałów i zapoznanie się z nimi, bo one naprawdę są bardzo ciekawe."

Ad vocem zastępcy prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Przyjmuję uwagę pani radnej, natomiast ja te wszystkie materiały mogę państwu dzisiaj zaprezentować, po to jest komisja, żebyśmy na ten temat rozmawiali. One były zbierane do ostatniej chwili i to jest to tłumaczenie, które mogę powiedzieć, ale ponieważ te komisje nie trwają

zazwyczaj długo, ja jestem gotowy, żeby te dane dzisiaj państwu przedstawić, zatem pozwolę sobie to uczynić, byście mieli pełną wiedzę państwo w tym temacie i żebyście nie musieli dodatkowo zapoznawać się z tym materiałem w domu czy w godzinach późniejszych, a tak naprawdę głosowanie w tej kwestii przeprowadzicie państwo jutro, dzisiaj opiniujecie tylko ten projekt uchwały.

Zatem art. 14 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawowo zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości, osobom do lat 18 na kredyt lub pod zastaw. Ustawowo zabrania się także spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów. To także art. 14.

Czy gmina może wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu? Zgodnie z art. 12 ust 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi rada gminy miasta w tym przypadku może ustalić w drodze uchwały dla terenu gminy lub wskazanych jednostek pomocniczych gminy, ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ograniczenia, o czym wspomniałem wcześniej mogą być wprowadzone pomiędzy godziną 22 a godziną 6.

W Koninie działa powołana przez Prezydenta Miasta Konina komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta Konina. Z nią spotkaliśmy się 21 października, to była też kolejna część konsultacji projektu tej uchwały i tam pozytywnie jednogłośnie komisja, w której znajdują się specjaliści, terapeuci, a także policjant poparła propozycję wprowadzenia ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. O zajęcie stanowiska poprosiliśmy także Radę Seniorów Miasta Konina i Młodzieżową Radę Miasta oraz Izbę Gospodarczą Wielkopolski Wschodniej.

Ale przejdźmy teraz do statystyk, bo mamy je zupełnie na świeżo, bo mamy je do 10 grudnia. Otóż dane dotyczące miasta Konina mówią, że policjanci z Wydziału Patrolowo - Interwencyjnego oraz Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Koninie ujawnili 800 wykroczeń z art. 43 ustęp 1 czyli w związku ze spożywaniem alkoholu w miejscu niedozwolonym. Mamy w tym czasie 127 zgłoszeń dotyczących zakłóceń ciszy nocnej. Wiemy, że policjanci pracują także w problemie związanym ze spożywaniem napojów alkoholowych, zakładając w tym roku do 10 grudnia 134 niebieskie karty, w tym 56 wobec osób, które stosują przemoc domową pod wpływem alkoholu. Mamy także zdarzenia z udziałem osób, które spożywają alkohol i o ile na konińskich drogach policjanci we wspomnianym czasie zatrzymali 87 kierowców, w tym 24 od godziny 22:00 do godziny 6:00 rano. Proszę sobie tylko wyobrazić, co by się stało, gdyby jeden z tych 24 kierowców, którzy zostali zatrzymani w godzinach nocnych spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym.

Jeśli chodzi o doprowadzenie do pomieszczenia dla osób zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w Koninie celem wytrzeźwienia, najczęściej się to dzieje w godzinach nocnych, choć oczywiście nie tylko, przypomnę, ile mamy dni w roku 365 bądź 6 w zależności od roku. Do 10 grudnia 2024 roku doprowadzono do pomieszczeń dla osób zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji 395 osób - 365 mężczyzn i 39 kobiet. Ile z nich było matkami, nie wiem, nie mam takich danych, ale każda z tych osób, to potencjalny ojciec i potencjalna matka dzieci, które zostają w domach.

Na mocy uchwały Rady Miasta Konina z 2018 roku ustalono dla miasta Konina maksymalne liczby zezwoleń napojów alkoholowych i tak dla łącznej sprzedaży detalicznej ustalono liczbę zezwoleń na poziomie 443. Wykorzystano 429 w 160 punktach. Dlaczego te rozbieżne dane są akurat tutaj, bo są zezwolenia na sprzedaż napojów o określonych zawartościach, więc może być tak, że w jednym punkcie są dwa zezwolenia, a dla łącznej sprzedaży gastronomicznej ustalono liczbę zezwoleń na 162, wykorzystano 117 w 58 punktach. Dane macie państwo z dnia dzisiejszego.

Na 15 listopada liczba punktów sklepów posiadających zezwolenie na sprzedaż alkoholu w detalu to 160, w tym 60 punktów sklepów prowadzących działalność po godzinie 22:00, to jest 38% wszystkich sklepów.

To oczywiście jest także wpływ do kasy miasta. Tego wcale nie ukrywamy i żeby podać te dane, to powiem państwu, że wpływy ze środków pozyskanych przez gminę od przedsiębiorców ubiegających się o zezwolenia na sprzedaż alkoholu, nazywamy to kapslowym lub korkowym w roku 2024 szacujemy na 2.263.184,91 zł, natomiast tak zwanego małpkowego 594.678,93 zł.

Jakie są konsekwencje sprzedaży pomimo uchwały, to jest utrata oczywiście zezwolenia lub grzywna. Kiedy można stracić koncesję na alkohol? Kiedy się naruszy przepisy, oczywiście jest to utrata koncesji w wyniku naruszeń takich jak sprzedaż alkoholu nieletnim, sprzedaż alkoholu po godzinach, sprzedaż alkoholu bez ważnej licencji lub poza miejscem wyznaczonym w koncesji. Ile kosztuje licencja na sprzedaż alkoholu? Za zezwolenie na sprzedaż alkoholu napojów do 4,5% w tym alkoholu czyli piwa - 225 zł. Ta sama stawka obowiązuje dla alkoholu o zawartości 4,5% do 18% z wyjątkiem piwa. Dla napojów zawierających powyżej 18% alkoholu opłata wzrasta do 2.100 zł.

I teraz wyniki konsultacji, pobieżnie, bo oczywiście będziecie państwo mieli jeszcze przed jutrzejszym głosowaniem czas na to, by zastanowić się nad tym i przeanalizować w szczegółach. Nie chciałbym zajmować dzisiaj kilku godzin na to, żeby podawać te dane, ale ogólnie, łączna liczba uczestników, którzy wzięli udział w badaniu to jest 1368 osób, w tym 968 osób wyraziło swoje zdanie w ankiecie elektronicznej, a 400 osób w ankiecie papierowej. Tu myślę o uczniach, o których państwu wspominałem.

W przypadku uczniów ankietą była bardziej rozbudowana, natomiast w przypadku mieszkańców zadaliśmy dwa pytania: Jaka jest pani/pana opinia o propozycji ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych w sklepach i na stacjach benzynowych z wyłączeniem lokali gastronomicznych na terenie Konina? Za ograniczeniem odpowiedziało się 777 ankietowanych, to jest 56,8%, przeciw 31,8%, trudno powiedzieć czy nie mam zdania to 11,4%. Jakich rezultatów spodziewa się pan/pani po wprowadzeniu uchwały Rady Miasta Konina dotyczącej ograniczenia alkoholu? Najwięcej opinii dotyczyło bezpieczeństwa, chociaż przeczytałem dokładnie, zależy mi na poprawie bezpieczeństwa 33% ankietowanych, zależy mi na ograniczeniu zakłócenia porządku publicznego 25%, zależy mi na zmniejszeniu dostępności alkoholu 20%. Inne to 22% wszystkich wypowiedzi. To są takie jak: zaśmiecanie miasta, niektórzy mówili o większym bezpieczeństwie i porządku, ale też niektórzy mówili o innych kwestiach, ci szczególnie, którzy byli przeciw mówili, że jest to ograniczenie wolności, mówili, że mogą się pojawić groźby wobec sprzedawców czy wpłynie to destruktywnie na handel.

W ankietach prowadzonych wśród konińskich uczniów szkół podstawowych można zaobserwować i na to chciałbym zwrócić państwa uwagę i dlatego mówiłem na początku i wcześniej też państwu wspominałem o tym, że na 400 ankietowanych już przed 12 rokiem życia alkohol próbowało spożywać 6% ankietowanych, pomiędzy 12 a 16 rokiem życia alkohol próbowało 47,2% osób. Cały czas mówimy o osobach nieletnich. Kolejne 18,2% pomiędzy 17 - 18 rokiem życia. Ci sami ankietowani na poziomie 31% wypowiedzieli się za wprowadzeniem ograniczenia, a 34% było przeciw - uznało to za zły pomysł, a 34,5% nie miało zdania w tej kwestii.

Czy jesteśmy pierwsi w Polsce działając w tym obszarze. Oczywiście nie jesteśmy pierwsi. Wiele polskich miast takie ograniczenie już wprowadziło. Macie państwo także informacje na ten temat, ale także wiele państw wprowadziło. Pojawiały się i do mnie docierały takie pytania, dlaczego wprowadzamy sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych. Dla mnie osobiście, tutaj wypowiem swoje zdanie, sprzedawanie alkoholu na stacjach benzynowych jest kompletnym nieporozumieniem. Tutaj nie jestem w stanie tego zrozumieć, dlaczego jesteśmy krajem, który sprzedaje alkohol na stacjach benzynowych. Nie chcę powiedzieć, że nakłaniamy do picia kierowców, bo może byłoby to zbyt daleko idące, ale jeśli spojrzymy w dane i pomyślę i popatrzę w konkretne dane i widzę, że od 2011 roku alkoholu na stacjach nie sprzedaje się nawet w Rosji, to zastanawiam się, gdzie jest ta nasza europejskość i gdzie jest nasza odpowiedzialność za zdrowie, ale też życie Polaków, młodych Polaków również. Takie zakazy mamy w Szwecji, całkowicie nie kupimy alkoholu na stacjach benzynowych w Holandii, na Litwie. Ograniczenia czasowe w sprzedaży mamy we Francji, Słowenii, Portugalii, Łotwie, Estonii. Inne formy ograniczeń występują w Finlandii, Norwegii.

W Norwegii na przykład sprzedaż alkoholu też jest całkowicie zabroniona, choć gdzieś tam, co jest bardzo rzadkim przypadkiem lokalne władze mogą na ten temat się wypowiedzieć i zdecydować inaczej.

To tyle wprowadzeniem i przybliżeniem państwu tego, co także macie jeszcze bardziej rozbudowane na swoich e-mailach. Mam nadzieję, że przed decyzją jutrzejszą jeszcze się z tym zapoznacie bardziej dokładnie, ale myślę, że już teraz dość dokładnie informacje państwo przedstawiłem.”

Przewodnicząca komisji **Zofia ITMAN**, cytuję: „Gdybym miała być złośliwa, to bym powiedziała, że jak się nie ma innych sukcesów, bo dla mnie to jest ewidentnie temat zastępczy. Pamiętajmy o drugiej stronie, czyli o przedsiębiorcach, którzy ewidentnie na tym tracą, a płacą koncesje i odbije się to na pewno na budżecie miasta, bo zmniejszy wpływy i będą mniejsze podatki i koncesje będą też mniejsze, więc trzeba o tym pamiętać.

Fajnie jest, bo tutaj się odnoszę do pani radnej Emilii Wasielewskiej, ten raport jest bardzo ciekawy, stanowisko Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej, bo rzeczywiście dość późno te materiały wszyscy dostali, więc trudno się tutaj zapoznać. Stanowisko IGWW jest dokładnie takie, jakie ja mam, czyli na pewno nie spowoduje to zmniejszenia spożycia alkoholu, pewnie będzie podziemie. Poza tym mówimy o tym również, że ta anketa, kierowcy nietrzeźwi w godzinach nocnych, też z tego nie wynika, kiedy kupują ten alkohol.

Uderza to wszystko w stacje paliwowe, uderza w sklepy Żabki, uderza w sklepy całodobowe, które prowadzą tego typu działalność. Rozumiem, że alkohol nie jest zakazany w Polsce i produkowany jest przez zakłady, więc to jest tak powiedziałabym, jeżeli rzeczywiście mielibyśmy walczyć, bo wszyscy jesteśmy za tym by było jak najmniej ludzi spożywających alkohol, powodujących przemoc domową itd. Trzeba by zacząć przede wszystkim od zakazu reklam w telewizji i tego fajnego zbitku, takiego pojęcia, że jak się ogląda mecz, to trzeba pić piwo czy jeszcze jakieś inne trunki, że sportowcy to reklamują. Poza tym również jest problem tych małych pojemności alkoholu, które są ogólnodostępne i każdy, kto ma jakąś działkę przy ulicy zbiera codziennie te butelki po tych trunkach.

Uważam, że to nic nam nie da, poza jakimś takim tanim efektem. Nie będzie żadnego takiego spektakularnego sukcesu, natomiast uderzy ewidentnie w przedsiębiorców, którzy z tego żyją. To jest ich praca i muszą utrzymać pracowników i muszą płacić podatki, więc tutaj trzeba się nad tym zastanowić, bo fajnie jest coś takiego pokazać, jak to walczymy tutaj alkoholizmem.

Chciałabym powiedzieć, że w Polsce jest tylko 5 miast z tego w Poznaniu trzy dzielnice i też spowodowały, że kwitnie tam podziemie i przenosi się sprzedaż tego alkoholu do kolejnych dzielnic, więc to naprawdę nie ma żadnego efektu. Jeżeli mówimy, że są

jakieś sukcesy w tych miastach, to dokładnie tak nie jest. Wystarczy to prześledzić, bo statystyki oczywiście można to wszystko kreować i ustalać według i dobierać pytania, żeby odpowiedź była taka, jakiej oczekujemy, ale tak naprawdę, to nie jest. Można przypomnieć tutaj słynnego Capone, który się na prohibicji wzbogacił, więc tak będzie, że będzie kwitło podziemie.

Z tej ankiety zupełnie nie wynika, w jakich godzinach kierowcy kupowali, czy kupowali ten alkohol, który okazywało się, że w godzinach nocnych są po spożyciu.

I jeszcze jeden wg mnie niekonstytucyjny zarzut, że nie będzie można w tych określonych w uchwale punktach nie będzie można sprzedawać alkoholu, natomiast w lokalach gastronomicznych będzie można i być może ci kierowcy, którzy jadą w nocy pijani kupują w lokalu gastronomicznym. I będzie tak, że w jednym punkcie nie można, a kilkaset metrów dalej, gdzie jest lokal gastronomiczny można kupować i pic i o tym też trzeba pomyśleć, dlaczego jest nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych, że jedni będą mogli, inni nie będą mogli.

Gdyby to było tak, że odgórnie ustalamy, że we wszystkich miastach w określonych godzinach rozumiem i zgadzam się, natomiast tak, żeby sobie wybiórczo traktować wg własnego widzi mi się i podpierać szumnym hasłem, że walczymy o zdrowie Polaków, to jest coś nie tak. Nie od tej strony trzeba zacząć. Myśleć również o przedsiębiorcach, a nie tylko o swoim jakimś takim efekcie."

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Ja się nie mogę zgodzić z tym, co pani powiedziała. Alkoholizm w Polsce nie jest tematem zastępczym. Z całą pewnością to nie jest temat zastępczy, a sprawy, o których pani mówiła, nie są w naszych kompetencjach, więc ani ograniczenia, jeśli chodzi o reklamę w radiu czy telewizji, nie mamy na to żadnego wpływu. Nie mamy również możliwości walczenia o zdrowie Polaków, mamy możliwość walczenia o zdrowie mieszkanki i mieszkańców Konina.

A ja osobiście godzę się na zmniejszone dochody do budżetu miasta tytułem zmniejszonej sprzedaży nocnej alkoholu, ponieważ koszt społeczny jest dużo wyższy niż ten koszt, który poniesiemy uszczuplając nasz budżet miasta."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Krótkie ad vocem. Do pierwszej części pani wypowiedzi nie będę się odnosił, ze względu na sposób, w jaki przyzwyczajony jestem do prowadzenia debaty publicznej, więc Pozwoli pani, że nie będę się do niej odnosił.

Natomiast jeśli chodzi o sprzedaż alkoholu na stacjach benzynowych przypominam państwu, że my nie zakazujemy całodobowego, my nie wprowadzamy całodobowego zakazu sprzedaży alkoholu. my tylko wprowadzamy ograniczenie dotyczące godzin między 22:00 a godziną 6:00 rano."

Ad vocem przewodnicząca komisji **Zofia ITMAN**, cytuję: „Ja tylko powiem odnosząc się do słów pana prezydenta jak jest w innych miastach, czyli sklepy całodobowe alkoholowe skracają swoją pracę do godziny 22:00 i zwalniają pracowników i z tego tytułu mają mniejsze dochody i mniejsze wpływy budżetu miasta. To jest jedno.

Odnosząc się tutaj do wypowiedzi mojej szanownej koleżanki chciałam powiedzieć, że w tym sensie temat zastępczy, że ważniejsze są sukcesy gospodarcze i przede wszystkim gospodarka. Oczywiście, że można powiedzieć, że koszty społeczne, jakie ponosimy z tytułu nietrzeźwości czy alkoholizmu ludzi są, ale to nie jest tak, że mamy za nich karać przedsiębiorców, normalnych ludzi, którzy mają prawo kupić alkohol, piwo, wino, o każdej porze i dlaczego mają być ukarani? Dlatego, że ktoś tam jest nietrzeźwy? Od tego są instytucje, które powinny się tym zajmować. To jest raz. Od tego są służby porządkowe, które też się powinny tym zajmować. Natomiast trzeba myśleć o interesie, o przedsiębiorcach, którzy płacą podatki i utrzymują pracowników.”

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytuję: „Jak to już było dzisiaj wspomniane, kilka miast przystąpiło już do tej nocnej prohibicji, jest to między innymi Kraków, Wrocław, Poznań, Zakopane. Pierwszym miastem, które się włączyło w ten program był Kraków i po roku obowiązywania zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych ukazał się raport, z którego jasno wynika, że do 50% spadła liczba interwencji Policji i Straży Miejskiej, spadła ilość też wykroczeń, nie tylko w nocy, ale nawet jakiś procent w ciągu dnia, tak że ma to przełożenie i to miasto, to pionierskie miasto pokazuje, że jednak skutki tego są pozytywne.

Uważam, że każde ograniczenie i każde utrudnienie dostępu do alkoholu jest wartością dodaną, dlatego uważam, że nasze miasto idzie w dobrym kierunku, jeśli chodzi o tą propozycję. Dobrze to będzie dla naszej społeczności lokalnej, dla naszych mieszkańców, dla naszych rodzin, tak że ja jestem całkowicie za tą uchwałą, która będzie wprowadzała nocną prohibicję w Koninie.”

Radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „Pojawiają się argumenty, że to nic nie da, ludzie i tak będą pić. Jednak ja osobiście w każdym obszarze tematów związanych z samorządem, czy w ogóle jakimkolwiek, staram się opierać na wynikach badań naukowych, na danach faktycznych i one jasno pokazują, że w innych miastach po wdrożeniu tego zakazu liczba interwencji związanych z nadużyciem alkoholu w godzinach nocnych spada. To też wiąże się z prostym mechanizmem. Jeżeli ktoś jest na imprezie, w nocy skończył się alkohol, to po godzinie 22:00 tego alkoholu nie kupi i jeszcze bardziej się nie upije. Osoby, które są dotknięte pewnymi kryzysami, związanymi z uzależnieniem od alkoholu, często wybierają właśnie pory nocne na picie w miejscu publicznym, ponieważ nie są wtedy tak widoczni, jak w ciągu dnia, więc to również zmniejsza spożycie alkoholu wśród tej grupy społecznej, do której tak naprawdę odnosi się większość tych interwencji policyjnych. Dlatego ta liczba interwencji policyjnych spada dwukrotnie, bo te osoby owszem przed 22:00 kupią

alkohol, ale kiedy poczują potrzebę dolania jeszcze do siebie tego alkoholu, to tej potrzeby nie spełnią i to jest w tym wszystkim najważniejsze.

Kolejna kwestia jest taka, że zgodnie z wynikami przeprowadzonych konsultacji społecznych, większość mieszkańców jest za wprowadzeniem tego zakazu. 67% mieszkańców naszego miasta wypowiedziało się na ten temat i chce wprowadzenia tego zakazu. Ta ankieta jest tak naprawdę bardzo reprezentatywną grupą, ponieważ tutaj widzimy, że prawie 1000 osób wzięło udział w tym badaniu, a jak dobrze wiemy, badania na skale całej Polski są przeprowadzane na liczbie 1000 respondentów, więc dla mnie to jest bardzo reprezentatywna grupa i uważam, że powinniśmy też zwrócić uwagę na to, że taka jest wola mieszkańców naszego miasta.

Pojawiają się też argumenty o wolności osobistej, że zakazujemy czyjeś Wolności, ale czy w przypadku zakazu jazdy samochodem po alkoholu ktokolwiek mówi o ograniczaniu czyjeś wolności? Faktycznie jest to ograniczenie wolności, ale dobrze wiemy, że zakaz jazdy samochodem po alkoholu jest jak najbardziej wskazany, bo ratuje ludzkie życie i w tym wypadku może nie jest to aż tak pompatyczna kwestia, ale zdecydowanie ogranicza liczbę negatywnych sytuacji związanych ze spożyciem alkoholu.

Pani radna Itman mówi o przedsiębiorcach, o tym, że tracą. Jednak nie ma takiej ceny, zdrowie publiczne jest nie do przecenienia. Nie ma takiej ceny, którą powinniśmy się bać zapłacić, aby to zdrowie publiczne i spokój społeczny zapewnić.

Co do pracowników sklepów monopolowych, ktoś by stwierdził, że jako przedstawiciel lewicy postawie się po stronie pracowników, ale to jest ta wyjątkowa sytuacja, w której się nie postawie, bo faktycznie ograniczenie tej sprzedaży może prowadzić do redukcji etatu w sklepach monopolowych, jednak patrząc na to, że obecnie mamy rekordowy popyt na pracowników typu kasjer, sprzedawca, który jest kilkakrotnie większy niż na stanowisko chociażby programisty uważam, że takie osoby spokojnie znajdą zatrudnienie. Poza tym ta kwestia dotyczy ułamka pracowników handlu w naszym mieście.

Tak że podsumowując, ja oczywiście jestem za wprowadzeniem tego zakazu. Szkoda, że ustawodawca nakłada na nas pewne ograniczenie czyli od godziny 22:00 do godziny 6:00. Gdyby to było możliwe, z chęcią zagłosowałbym za propozycją, gdzie ten zakres godzinowy byłby jeszcze szerszy."

Ad vocem przewodnicząca komisji **Zofia ITMAN**, cytuję: „Ja tylko się odniosę do paru wypowiedzi i do tego, co mój szanowny kolega powiedział, bo większość to bzdury.

Jeśli chodzi o ten zakaz jazdy pod wpływem alkoholu, to on obowiązuje w całej Polsce, czyli jest wobec wszystkich i jest zgodnie z konstytucją. Wszyscy obywatele muszą tego

przestrzegać, natomiast my tutaj traktujemy to wybiórczo i sobie wybieramy, że w jednym mieście będzie zakaz, w innym mieście nie będzie zakazu, tu nie będę mógł kupić, to sobie pojadę parę metrów dalej czy do drugiej miejscowości i kupię, bo tam nie będzie zakazu. A jak kupię za pięć minut 22:00, to mogę, a o 22:00 nie mogę. Nie będę już w tej chwili wchodziła w dalsze polemiki, bo to, co jest, to co pan opowiada, to jest czysta ideologia i nie ma nic wspólnego z rzeczywistością."

Ad vocem radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „Krótko odnosząc się do wypowiedzi pani radnej, na początku chciałbym zaapelować, abyśmy szanowali się w tej dyskusji i jednak nie używali argumentów ad persona, ponieważ ja do pani się nie odnosiłem w sposób negatywny personalnie.

Odnosząc się jeszcze do pani ad vocem, absolutnie nie będzie dochodziło do takich sytuacji, że mieszkaniacze centrum będą jechać specjalnie do Gminy, aby kupić sobie alkohol. To jest kwestia potrzeby chwili, tej potrzeby tak jak mówiłem wcześniej dołania w sobie jeszcze więcej porcji alkoholu i ta potrzeba nie zostanie spełniona. To pokazują dane, że to działa w innych miastach i owszem nie jest to wprowadzone w każdym mieście ale to, że inni tego nie mają, nie oznacza, że my nie możemy postąpić właściwie i sprawić, że w końcu zajmiemy się tym problemem w naszym mieście. Jeżeli ustawodawca nie przewiduje takich rozwiązań na skalę całego kraju mimo, że tak jak mówił pan prezydent, takie rozwiązanie są w innych krajach na skalę całego państwa, to powinniśmy podejmować takie rozwiązania, które są w zakresie naszych kompetencji i te kompetencje w tym wypadku zastosować."

Radny **Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytuję: „Jest wiele wątków, które chciałbym poruszyć. Może pierwsze to będzie, żebyśmy szanowali swoje wypowiedzi i jak mamy w dyskusji powiedzieć dwa ad vocem, to to ad vocem używali, jeżeli ktoś się odnosi personalnie do naszej wypowiedzi, a nie, że po prostu ktoś coś powie i chcemy sobie przyspieszyć kolejkę i klikamy ad vocem, bo potem inni czekają cierpliwie 20-30 minut, a byli na przykład drudzy, trzeci w kolejce. I chciałbym na to zwrócić uwagę.

Po drugie odniosę się do słów sprzed 40 minut mojej koleżanki Emilii Wasilewskiej a propos tego raportu. On jest naprawdę fajny, tylko a propos nie tego raportu, jako radni wnioskowaliśmy i prosiliśmy wcześniej, bo to bardzo często pojawia się na innych komisjach, na Komisji Finansów i Komisji Infrastruktury, że mamy fajne raporty, które są nam przedstawione podczas komisji i nie mamy czasu się z tym ze spokojem zapoznać, gdzie na przykład ja jestem wzrokowcem i mi wygodnie jest, jeżeli ja sam się zapoznam z materiałem niż jak one będą mi słuchowo przedstawiane, bo na przykład wiele rzeczy zdążyłem już przeczytać w tym czasie zanim zostały przedstawione.

A co do sprzedaży alkoholu. Ja jestem jak najbardziej za tym, żeby poprawić bezpieczeństwo w naszym mieście. To nie będzie uderzało jakoś mocno w przedsiębiorców, bo w barach nadal będzie można kupić alkohol, więc jeżeli ktoś

będzie chciał pójść się napić alkoholu w tych godzinach, może pójść do baru i zyska na tym przedsiębiorca, który prowadzi bar, a nie musi tego pić w miejscach publicznych, gdzie mamy zakaz spożywania alkoholu w miejscu publicznym, a alkohol, który kupują osoby, które kupują alkohol o 22:00 do 23:00 na bulwary idą usiąść sobie wypić piwo czy przysłowiową małpkę albo w inne miejsce. Często po sobie nie sprzątaj, szukają zaczepki. Potem jest strach jak idą młode osoby czy ktoś ich nie zaczepi, nie uderzy, młode kobiety, młodzi mężczyźni. Ja powiem pani tak, jak ja byłem młodszy i pamiętam jak jeszcze puby działały szerzej na Zatorzu, to jakby pani tam poszła w piątek około północy, to by pani widziała pełno młodzieży, która się biła, pełno potłuczonego szkła, pełno awantur, więc ja jestem jak najbardziej za tym ograniczeniem i może nie po raz pierwszy ale zgodzę się z kolegą Czerniejewskim, że ja też byłbym za wydłużeniem tego zakazu od 22:00 do godziny 8:00, ponieważ jedna z moich pierwszych prac po maturze, to była praca na stacji benzynowej, to nie wiem ile osób o godzinie 6:00, 7:00, 8:00 jadąc do pracy przyjeżdżało i kupowało małpki albo po pracy wracając po 22:00, 23:00 kupowało sobie małpki, kupowali na stacji benzynowej, a nie w sklepie i pili przy terenie stacji, więc jestem jak najbardziej za tym, żeby bezpieczeństwo naszych mieszkańców było prowadzone prawidłowo. Jeżeli ktoś będzie chciał napić się alkoholu, może ten alkohol kupić wcześniej, napić się go w zaciszu domowym, nie czyniąc przy tym innym krzywdy. Jeżeli będzie chciał się napić na mieście, są do tego przeznaczone strefy, są bary, są restauracje, gdzie tam może się tego napić, a nie w miejscu publicznym i zaczepia potem inne osoby.

W restauracji może się napić, czy mnie pani słucha? W restauracji o godzinie 22:00 będzie można się napić. Może pani poczekać? Ja skończę wypowiedź, kolega Tomasz Andrzej Nowak się wypowie, potem pani wróci do wypowiedzi, a pani klika ad vocem. Ktoś chce się do kogoś odnieść i nie klika tego ad vocem, tylko czeka cierpliwie po 20-40 minut, gdzie ten wątek zdąży już przelecieć, bo jest paru radnych, którzy co chwila klikają ad vocem jak tylko coś usłyszą. Szanujemy swoją wypowiedź.

A wracając do tematu jestem w 100% za tym, żeby poprzeć zakaz sprzedaży alkoholu między godziną 22:00 a 6:00 rano."

Ad vocem przewodnicząca komisji **Zofia ITMAN**, cytuję: „Z ankiety nie wynika, że kierowcy, którzy byli nietrzeźwi kupowali alkohol, nie wiem, w lokalach na stacjach, czy w Żabce, czy w sklepie całodobowym. Równie dobrze mogli to kupić, wejść do lokalu, kupić w lokalu gastronomicznym i wypić po drodze, więc to jest nie do końca wyjaśnione.

Proszę sobie przestudiować również ten raport i stanowisko Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej. Jest bardzo racjonalne. To nie jest tak, że ja jestem za tym, oczywiście przyświeca nam szczytny cel, żeby jak najmniej ludzi piło. To jest oczywiste, natomiast nie można wylewać dziecka z kąpielą, nie można karać przedsiębiorców za to, że ktoś pije i jeżeli przychodzą młodzi czy nietrzeźwi, kupują, od tego są służby

porządkowe, żeby sprawdzały, czy w takich sklepach sprzedaje się ludziom nieletnim czy nietrzeźwym. To jest zupełnie inna sprawa i inna sprawa, żeby nie karać za to przedsiębiorców.

Ja jestem za tym, że powinno być prawo równe wobec wszystkich. Konstytucja wszystkich tutaj obowiązuje. Chciałabym jeszcze obalić na koniec jeden mit, że Polska jest krajem alkoholików, bo kraje bałtyckie na przykład o wiele więcej jest tam wykazane spożycie alkoholu na jednego mieszkańca, mimo, że też są tam duże obostrzenia. tak jak tutaj pan kolega Mikołaj powiedział, oczywiście można się zastanawiać, dlaczego między 22:00 a 6:00, a nie na przykład wcześniej, między 20:00 a 8:00 rano. Też pytanie, z czego to wynika, że akurat takie godziny ustalono. W Krakowie jest od 24:00 do 6:00 rano. Tam się opierano na badaniach tego rynku, tego specyficznego miejsca, dlatego, że tam jest dużo cudzoziemców i były burdy. W Koninie nie ma burd, nie ma ekscesów na ulicach Konina, żeby tego typu obostrzenia wprowadzać."

Radna **Katarzyna JAWORSKA**, cytuję: „Jedno zdanie do pani radnej, przewodniczącej Zofii Itman. Liczba tragedii osobistych i rodzinnych z powodu spożywania czy nadużywania alkoholu w Polsce jest zatrważająca, więc powtórzę, każdy ograniczenie i każde utrudnienie w dostępności alkoholu jest wskazane w Polsce."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję „Ja myślę, że jeśli chodzi o przedsiębiorców, to natura nie znosi próżni i na obrzeżach Konina powstanie kilka sklepów, gdzie wszyscy będą wiedzieli, że mogą dojechać na krawędź miasta i kupić alkoholu tyle, ile chcą i zawsze będzie kierowca, który podwiezie i tak dalej. Ale dzięki temu, że zrezygnujemy na obszarze miasta, wiele osób w tym nieletnich, którzy jednak mają sprzedawany ten alkohol, bo ktoś przymruża oko nie będą mogli go kupić.

Druga sprawa. Nie słyszałem, więc się teraz dopytam, jak wygląda sprawa nielegalnej sprzedaży alkoholu, bo znajdujemy się na dzielnicy, w której raczej z zakupem alkoholu nie będzie problemu, bo nigdy go nie było, więc pytanie o kontrolę miejsc, gdzie będzie można ten alkohol i tak kupić cały czas. Poza tym prawdopodobnie może się rozwinąć sprzedaż jeszcze bardziej alkoholu nielegalnego, więc to jest też moje pytanie, czy jesteśmy na to przygotowani, bo na tę chwilę odetniemy kranik osobom, co do których nie chcielibyśmy, żeby kupowali. Najczęściej są to osoby młode, które mogą pod wpływem alkoholu powodować różne wydarzenia, zdarzenia, których byśmy nie chcieli lub dewastacje, pobicia i tak dalej. ale na dłuższą metę pytanie, jak będziemy to jako miasto kontrolować, bo na pewno będzie tak, że z tym alkoholem, to tylko chwilowo będzie problem dla niektórych osób. Później nastąpi przeorganizowanie i będzie nadał zakup.

Jeśli chodzi o to, co mówiła pani radna Itman, jeśli chodzi o imprezy w Krakowie. Powiem tak, przeżyłem kilka niezłych imprez na Szewskiej w Krakowie i to były

dostłownie imprezy do białego rana i współczuję tym mieszkańcom. Zresztą mieszkańcy Krakowa i wielu dużych miast protestują przeciwko tym zagłębom knajpianym, bo mówimy o tym też, że będzie można kupić w restauracji. Proszę państwa ci ludzie się napiją w restauracji na zapas tak, żeby nie wytrzeźwieć i wyjdą na ulicę nawaleni jeszcze bardziej, niż gdyby wypili coś na miejscu i będą dalej grandzić, więc podejrzewam, że będzie tutaj naprawdę mobilizacja Straży Miejskiej, Policji i tak praktycznie będzie taka sama, tylko może nie będzie aż tylu takich spektakularnych, bezpośrednich akcji jak były dotychczas. Moje pytanie brzmi, jak jesteśmy przygotowani na możliwy wzrost sprzedaży z takich różnych pokątnych, nielegalnych źródeł, bo na pewno znajdą się osoby, które tego nakupią w odpowiednich godzinach, a później będą tym handlować po godzinie 22:00."

Radny **Mikołaj MARCINKOWSKI**, cytuję: „Oczywiście, może osoby, które nie kupią tego alkoholu po 22:00 pójść do baru i tam zakupią, ale to na pewno nie będzie działało się tak regularnie, że będą się upijać, bo te ceny tam będą wyższe, więc to też dzięki temu zaspokoi i nie kupią sobie tam tak zwanej małpki w takiej cenie jak w sklepie, więc też nie będzie wszystkich na to stać, co pili cały czas i zaczepiali osoby.

Co do przedsiębiorców. Ja też rozmawiałem z paroma przedsiębiorcami, którzy mają ten sklep monopolowy i oni są jak najbardziej za, bo widzą, jakie osoby po 22:00, w jakim stanie przychodzą kupić alkohol.

A czemu 22:00 do godziny 6:00, bo wtedy jest po prostu cisza nocna. Ja nie powiedziałem, że od 20:00 bym przyspieszył o tą sprzedaż, tylko mówiłem, że 22:00 do 8:00 rano, żeby osoby, które jadą do pracy i mają manierę kupowania sobie małpek, żeby tego nie robiły i nie byłoby takiego problemu. Jakby pani poszła do niektórych zakładów pracy w godzinach rannych, to na bramie też parę osób odpada ze względu na to, że jak dmuchną w alkomat, to są nietrzeźwe i też zdarzają się wypadki przez osoby z nietrzeźwością. Nie można też patrzeć, ja jestem zawsze za przedsiębiorcami, zawsze będę stał za przedsiębiorcami, ale nie w tym przypadku, jeżeli chodzi o ludzkie tragedie, jeżeli chodzi o alkoholizm, bo alkoholizm to jest największa choroba tego świata, potem cierpią rodziny, cierpią inne osoby, więc najpierw skupmy się na dobru rodzin, a potem myślimy o przedsiębiorcach akurat w przypadku alkoholu."

Radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytuję: „Ja tak w międzyczasie całej tej dyskusji pozwoliłam sobie skorzystać z internetu i sobie wpisałam sklep alkoholowy całodobowy Konin i nie mamy żadnego całodobowego, przynajmniej google tak twierdzi. Kilka sklepów tak naprawdę mamy otwartych do godziny 23:00, więc skracamy im o jedną godzinę pracę. Jeden sklep jest otwarty do godziny 1:00 w nocy, więc będzie musiał tak naprawdę zamknąć ten sklep wcześniej. Jego pracownicy pójść wcześniej do domu spędzić noc ze swoją rodziną, więc nie spodziewałabym się jakiegoś exodusu masowego zamykania działalności gospodarczych. Oddajmy stacje

paliw tym, którzy tankują swoje auta, a nie kupują alkohol. W swojej nazwie stacje paliw mają stacje paliw, a nie stacja alkoholi.

Natomiast co do materiałów, które dostaliśmy, chciałam się dopytać, w zestawieniu z wykonania budżetu mamy wykonanie planu w przypadku wpływów z części opłat na zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych w obrocie hurtowym na poziomie 65%. Być może ktoś z państwa jest mi w stanie odpowiedzieć, skąd takie niskie wykonanie planu.

I szukam jeszcze jednego materiału, do którego chciałam zadać pytanie. Interwencje podjęte przez Straż Miejską. Proszę mi powiedzieć, w 2024 roku wylegitymowano 60 osób, nie wiem, co oznacza skrót MK - mandat karny i z tych 60 osób rozumiem 16 osób otrzymało mandat karny w kwocie 1.600 zł. Może też na przyszłość proponuję zwiększenie kwoty mandatów, jeżeli chodzi o nasze interwencje. Może sobie w ten sposób wyrównamy w naszym budżecie różnicę."

Radny **Zenon CHOJNACKI**, cytuję: „Muszę powiedzieć, że jestem pod wrażeniem państwa wypowiedzi. Ja na to czekałem 25 lat. Te wypowiedzi, które ja teraz słyszę, mówiłem 25 lat temu i wtedy byłem nazywany oszołomem, gdzie ja chcę ograniczać alkohol. Byłem może jednym z dwóch, trzech radnych, którzy obradowali za takim wyjściem na 46, bo wtedy rady były tak liczne, gdzie były moje sugestie.

A dlaczego byłem tak zdecydowany, by wtedy o tym mówić. Otóż moje doświadczenie. Od wielu lat prowadzę różnego rodzaju programy profilaktyczne, program siedmiu kroków, profilaktyka FAS i tak dalej, w związku z czym temat jest mi znany, zatem zdecydowanie będę popierał wszelkiego rodzaju próby ograniczenia dostępu do alkoholu, bo jest to działanie najbardziej racjonalnie.

I tutaj pan prezydent mówił o krajach skandynawskich. To jest oczywista oczywistość. Bardzo prosty przykład w Szwecji oczywiście wiemy, że tam dominuje niepłatność kartami, te karty są niestety śledzone i jeśli ktoś zakupi większą ilość alkoholu do domu, a jest ojcem lub matką, to przychodzi specjalna komisja, która zabiera dzieci, bo u państwa jest problem z alkoholem. Aż tak restrykcyjnie się podchodzi do tego rodzaju zachowań.

Szanowni państwo. Ja w tym momencie nie odpowiem na pytanie, nie chcę, chociaż tutaj koleżanka udzieliła pewnej odpowiedzi na pytanie, jaki może być skutek. Ja myślę, że już na pewno takim skutkiem pozytywnym będzie sam apel. Ta uchwała ma charakter pewnego rodzaju sygnału, że my jako rada chcemy na ten problem zwrócić uwagę i to już jest uważam działanie we właściwym kierunku.

Tutaj zapoznałem się z opinią między innymi Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej. Nie była ona dla mnie zaskoczeniem, natomiast myślę, że gdybyśmy tak rozmawiali z przedstawicielami Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej

i zadałbym takie pytanie, czy będą partycypować w kosztach leczenia osób uzależnionych od alkoholu, żeby nie liczyli tylko tej sytuacji, kiedy zarabiamy na sprzedaży alkoholu, żeby wliczali w to również koszty związane z leczeniem, przypuszczam, że ich zdanie byłoby bardzo negatywne, jeśli chodzi o sprzedaż alkoholu w taki sposób bez ograniczeń, tak że jestem zdecydowanie za przyjęciem tej uchwały."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Dziękuję za tą w większości dojrzałą dyskusję na ten temat. Tak jak mówię, mojego przekonania, mnie nie trzeba przekonywać, to raczej ja państwa od samego początku chciałem przekonać do tego działania. Na dwa argumenty, znaczy na jedną rzecz odpowiem, z argumentów, które się pojawiły, że jest to działanie populistyczne. Absolutnie nie, bo gdyby takie było, to sięgnąłbym po projekt tej uchwały w ubiegłym roku i tak najprościej odpowiem, żeby nie wchodzić dalej w te dyskusje. Teraz możemy spokojnie na początku kadencji wprowadzić projekt tej uchwały i poddać go pod głosowanie. I o tym także mówiłem na spotkaniu z przedstawicielami państwa, z szefami klubów, że nie chciałbym, byśmy dyskutowali politycznie, bo tutaj nie ma polityki, tu jest dobro publiczne.

Możemy mieć różne argumenty, różne zaopatrywanie na ten temat, ale musimy się wznieść ponad te argumenty polityczne, bo one zupełnie moim zdaniem nie przystają do tego tematu.

Natomiast odpowiadając na pytanie, a może próbując odpowiedzieć na pytanie pana radnego Tomasza Andrzeja Nowaka, czy my odetniemy kranik. Nie, nie odetniemy kraniku, bo my nie odetniemy sprzedaży alkoholu w ogóle. My ograniczymy tylko dostęp do alkoholu w godzinach nocnych.

Czy Jesteśmy przygotowani albo jak będziemy działać w obszarze sprzedaży nielegalnego alkoholu? Odpowiadam, nie my jesteśmy do tego wyznaczeni w tym państwie. My jesteśmy samorządem, któremu ustawodawca tylko przewidział możliwość ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych od 22:00 do godziny 6:00. Od tego są inne służby, organy państwa, aby sprawdzać, czy ktoś zarabia na alkoholu nielegalnie czy go sprzedaje i moim zdaniem tak się mogło dziać bez względu na to, czy ten alkohol jest na stacjach czy nie. Ktoś i tak, słyszymy o tym czasem w mediach, sprzedawał alkohol wytworzony gdzieś własny albo zatruty. Nie my jesteśmy od tego. My jesteśmy samorządowcami. My jesteśmy uchwałodawcami w państwa przypadku. My nie będziemy nikogo ścigać, nie będziemy nikogo śledzić, czy on ma jakiś nielegalny alkohol i sprzedaje go. Jeżeli ktoś z państwa czy ja zobaczymy, czy dowiemy się o takim miejscu, to na pewno zgłosimy to na policję, bo taka jest nasza odpowiedzialność za życie tego miasta, a nikt nie będzie tutaj się zabawiał w śledczego. Co do wykonania budżetu po prostu jest na takim poziomie, nie wiem dlaczego."

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań.

Komisja Praworządności projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 4 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw”.

Ad. 2

Omówienie sprawy przygotowania do połączenia samorządowych instytucji kultury: Konińskiego Domu Kultury oraz Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie.

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytując: „Uchwałę w tym temacie będziemy podejmować dopiero 30 grudnia, ale z uwagi na tą przerwę świąteczną, która przez nami i ograniczone możliwości, jeśli chodzi o zorganizowanie Komisji Kultury i Sportu, na ten temat pozwoliłam sobie prosić państwa, abyście tym tematem zajęli się przed jutrzejszą sesją.

Na nasze skrzynki wpłynęły materiały, które będą do rozpatrzenia 30 grudnia, więc mogliście państwo wczoraj zapoznać się z projektem statutu połączonych instytucji kultury, a także drugim dokumentem, którym jest akt połączenia instytucji, tym samym jest to zgodnie z ustawą o prowadzeniu działalności kulturalnej, prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej akt utworzenia nowej instytucji kultury.

Czy państwo radni mieli okazję się zapoznać z dokumentami? Czy mają pytania do samych dokumentów, a jeżeli nie dokumentów, to na sali obecne są zarówno kierowniczka Wydziału Kultury i Sportu, jak również dyrektorzy obecnych instytucji kultury, które będą ulegały likwidacji i równocześnie w wyniku tej likwidacji utworzona zostanie nowa instytucja kultury w mieście, więc państwo dyrektorzy, oddają się do państwa również dyspozycji.

Na razie nie widzę osób, które chciałyby zabrać głos, więc ja zacznę i będzie to pytanie, dotyczące statutu nowej instytucji kultury, którą nazwalismy Konińskim Centrum Kultury, ale mianowicie brakuje mi w tym statucie jednej z form działalności kulturalnej, którą będziemy mam nadzieję nadal prowadzić w połączonej instytucji i wyszczególnienie tej działalności, ponieważ dotychczas w Konińskim Domu Kultury działało kino. Kino jako taka forma prowadzenia działalności kulturalnej została również wyodrębniona w ustawie o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, natomiast w zaproponowanym statucie Konińskiego Centrum Kultury kina jako takiego nie uwzględniono. Mówi się oczywiście o prezentowaniu, wyświetlaniu filmów czy też emitowaniu filmów, natomiast nie ma użytego w ogóle nigdzie słowa kino. Chciałabym się dowiedzieć czy w planach nowej instytucji kultury forma kina stale działającego z ustalonym repertuarem, takiej formy prowadzenia działalności kulturalnej będzie również prowadzona. To jest moje pierwsze pytanie.”

Radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytuję: „Ja mam tylko takie bardzo ogólne pytanie, ponieważ na sesji, na której podejmowaliśmy uchwałę intencyjną, związaną z połączeniem ja zabrałem głos i zwróciłem uwagę na krótki czas połączenia, który państwu został wyznaczony, więc chciałbym zadać pytanie, jak państwu tak ogólnie idzie ten proces. Czy mają państwo jakieś potrzeby względem miasta, potrzeby, które nie zostały zaspokojone. I jak tutaj jako radni możemy w tym procesie jeszcze państwu pomóc, aby on został do końca dopięty tak, że takie tylko ogólne pytanie.”

Kierownik Wydziału Kultury i Sportu **Zenona SROCZYŃSKA**, cytuję: „Tak jesteśmy cały czas w procesie. Państwo dyrektorzy pani Lucyna i pan Robert tak jak powiedziałam są w procesie, przygotowują wszystko, jesteśmy w ścisłym kontakcie. Myślę, że w tej chwili nie ma problemów, dopinają ostatnie że tak powiem zadania typu regony, konta i myślę, że jeśli państwo przyjmą uchwałę połączenie instytucji, to wszystko zacznie z dniem 1 stycznia, oczywiście to są kwestie tam dwóch, trzech dni początku stycznia, ale według wszelkiego prawa instytucja będzie mogła funkcjonować.

Natomiast co do samego wyświetlania filmów i ujęcia kina centrum, to myślę, że przyszła pani dyrektor chyba tutaj bardziej mogłaby się wypowiedzieć, bo dla mnie jest jednoznaczne wyświetlanie filmów to kino, bo to jest kino i w plenerze i kino stacjonarne.”

Dyrektor **Lucyna LENARD-WOŹNIAK**, cytuję: „Może to jest niedopatrzenie. Chciałabym podkreślić, że statut, który państwo otrzymali jest projektem. Liczyliśmy się z tym i wiadomo było, że ten statut będzie jeszcze dyskutowany właśnie na komisji, może również na sesji. Absolutnie możemy dopisać słowo kino, jeśli to jest takie potrzebne. Ja nie mam zamiaru, może rozwiewając wszelkie wątpliwości zamykać kina, żeby była jasność. Być może tylko pragnęłabym je troszeczkę przeorganizować w taki sposób, żeby sala widowiskowa, w której dzieją się oprócz kina również inne wydarzenia, a chciałabym, żeby tych wydarzeń było jak najwięcej, żeby ta oferta była jak najszersza, zatem może będzie trzeba po prostu trochę przeorganizować czas wyświetlania oferty właśnie kinowej. Nie widziałam umów jeszcze, jakie są zawarte z tymi dystrybutorami filmowymi. Nie mam takiej możliwości. Dopiero dostęp do tych umów będę miała o ile państwo podejmą uchwałę 30 grudnia i o ile pan prezydent podejmie decyzję po nowym roku powołując mnie na stanowisko dyrektora. Mogę tylko obiecać, że wszech miar nie chce wylewać dziecka z kąpielą. Chciałabym zoptymalizować wykorzystanie sali widowiskowej obecnego Konińskiego Domu Kultury.”

Radny **Tomasz Andrzej Nowak**, cytuję: „Ja mam takie też pytanie, odnosząc się do tego pytania o to kino. To chyba rzeczywiście pojawia się zawsze jakaś działalność kinowa albo działalność teatralna i rzeczywiście słowo kino nie pojawia się w tym dokumencie, a ja wpisałem też słowo teatr i ono się pojawia w § 8 pkt 2, gdzie mamy prowadzenie działalności gospodarczej może odbywać się poprzez: organizowanie

różnych imprez, w tym przedstawień teatralnych i podpunkt 2 - wynajem powierzchni lokalowych, oświetlenia, nagłośnienia, innego sprzętu estradowego oraz scenografii teatralnej i kostiumów. I teraz wydaje mi się, że jednak lepiej by było zapisać działalność kinową, bo ona jest bardziej taka pojemna niż wyświetlanie filmów i w tej części, w tych pierwszych częściach też chyba bym ujął przy różnych tam rodzajach organizacji imprez artystycznych czy działalności też słowo teatr. Uważam, że powinno się pojawić, bo kino to jest rozrywka taka powiedzmy, że popularna. Oczywiście te najlepsze filmy, to są arcydzieła sztuki, ale teatr jest działalnością jednak tej sztuki wyższej prawda i wydaje mi się, że to powinno być zawarte, ale ja nie wskazuję, gdzie tylko gdzieś może poszerzyć albo dopisać, żeby tą działalność teatralną umieścić osobno i wydaje mi się, tu poprę przewodniczącą Kosińską, co rzadko mi się zdarza, że słowo kino, działalność kinowa też powinna być."

Dyrektor **Lucyna LENARD - WOŹNIAK**, cytuję: „Ja przyjmuję te uwagi. Absolutnie, tak jak powiedziałam, to jest projekt, możemy i teatr i kino w takim pewnym brzmieniu, jeśli państwo radni wyrażają taką wolę dopisać. Tak jak powiedziałam, to jest projekt do dyskusji tak, że po to mamy dzisiaj możliwość rozmowy, żeby takie uwagi uwzględnić. Myślę, że przy tym projekcie chcieliśmy jak najszerzej, ponieważ tak naprawdę wszyscy jesteśmy w nowej dla nas wszystkich sytuacji. Dla mnie, dla Roberta, dla naszych pracowników, dla miasta tak naprawdę i tym statutem chcieliśmy dać taką szeroką możliwość, żeby ten statut był pojemny, żeby na jego podstawie można prowadzić bardzo różnorodną i wszechstronną działalność, dlatego używaliśmy ale absolutnie, jeśli jest taka potrzeba, to dopiszemy teatr i kino."

Radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytuję: „Pani dyrektor, panie prezydencie, ja chciałam trochę nawiązać do wrześniowej sesji i komisji, kiedy dyskutowaliśmy na temat rozmów i konsultacji. Pozwolę sobie zacytować pana prezydenta: będziemy się spotykać nie tylko z tymi, którzy mają zarządzać nową instytucją kultury. Ja tu o nazwie ogólnie nie powiem w swoim wystąpieniu i oni także będą spotykać się z pracownikami tych instytucji kultury, będziemy robić otwarte spotkanie, na które państwa zapraszam. Ja zaproszenia nie dostałam, nie wiem, czy się odbyło takie spotkanie czy też nie, ale chciałam się zapytać właśnie o ten proces rozmów z pracownikami, ponieważ w tym okresie wrześniowym dużo na ten temat rozmawialiśmy, że się nie odbywały takie spotkania, że nie było tych rozmów, w związku z tym chciałam się zapytać właśnie o ten proces rozmów i spotkań, tych szerokich spotkań, tych otwartych spotkań, o których mówiliśmy we wrześniu."

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Ja jeszcze uzupełniając zapytam o konsultacje w sprawie nazwy nowopowstającej instytucji kultury, ponieważ o nich również była mowa, że możemy zapytać mieszkańców o to, a bardzo wiele osób, z którymi rozmawiam w kwestiach kulturalnych w mieście wyraża swoje obawy, co do tego, że nowa instytucja kultury będzie miała zbyt podobnie brzmiącą nazwę, jak już

istniejąca w mieście instytucja kultury Urzędu Marszałkowskiego, w związku z tym, czy te dwie instytucje nie będą się mylić. Zazwyczaj używa się skrótowych nazw, używa się używało się KDK, MDK-u, CKIS ale czasami mówiło się idę do centrum kultury. Czy nie będziemy mieć pewnego rodzaju zagubienia mając w mieście dwa centra kultury.”

Radna **Małgorzata KRAWCZYŃSKA**, cytuję: „Ja chcę dopytać o dwie rzeczy.

KCK posiada znak graficzny logo i chciałabym zapytać, czy już jest przygotowane takie logo i czy moglibyśmy zobaczyć, jak ono wygląda. I jeszcze mam jedno pytanie odnośnie rozdziału 2: cele i zakres działania § 2 pkt 8 jest poszerzenie pola kultury na obszary, związane ze sprawiedliwą transformacją Konina. Chciałabym dopytać, jakby pani mogła rozwinąć tutaj ten punkt. O co w nim chodzi -§ 2.

Dyrektor **Lucyna LENARD-WOŹNIAK**, cytuję: „To może tak od końca zaczniemy. Jeśli chodzi o logotyp czekaliśmy na decyzję wysokiej rady, to znaczy tak, przyjęliśmy, że Konińskie Centrum Kultury, nawet miałam krótką rozmowę z panem prezydentem, czy pracujemy nad logotypem właśnie z taką nazwą czy czekamy na uchwałę rady. Stało na tym, że pracujemy nad tym logotypem. Oczywiście, że ten logotyp zostanie zaprezentowany i nie jest tak, że będziemy samodzielnie podejmować decyzje, co do jego wyglądu. Jeśli szanowni radni sobie życzą, możemy zrobić jakąś komisję, spotkanie i możemy to skonsultować. Powiedzmy, że pani, która się tym zajmuje przygotowywała, ja mogę powiedzieć pani Agnieszka Jankowska to jest osoba, która jest dobrze w Koninie znana, jest grafikiem i przygotowywała logo Młodzieżowego Domu Kultury i nie tylko, wiele innych takich projektów graficznych. Poprosiłam ją, żeby przygotowała pięć projektów, pięć wersji, pięć koncepcji i te koncepcje możemy przedyskutować, wybierać. A jeśli się żadna nie spodoba, będziemy pracować i szukać dalej.

Co do działania na rzecz rozwijania i to poszerzanie pola kultury na obszary związane ze sprawiedliwą transformacją Konina, to jest powiem tak, być może w obliczu funduszy, które spadną, mam nadzieję na nasze miasto związane ze sprawiedliwą transformacją, związanych z tym, że nie wiem, jaki czas, ale być może przestanie istnieć kopalnia i coś się zmieni, może jakieś środki finansowe będzie można pozyskać, więc wpisaliśmy to jako punkt, który daje nam możliwość pozyskania jakichś pieniędzy, bo nie ukrywam, że chciałabym również w sferze społecznej działać bardziej, więc ta animacja społeczno-kulturalna, o której już mówiłam jest mi bardzo bliska, zatem nie tylko kultura ale również działania prospołeczne różne. Chciałabym również robić działania dla osób zagrożonych wykluczeniem, z niepełnosprawnościami. Pierwsze pewnie co czeka, jeśli szanowna rada podejmie taką decyzję, co nas czeka, to dostosowanie budynku Konińskiego Domu Kultury obecnego do możliwości funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami, bo tam póki co jest to dużym problemem i chciałabym to w pierwszej kolejności rozwiązać. Podobnie ze stroną internetową KDK, która niestety nie jest dostosowana jeszcze tak

do końca do potrzeb osób na przykład niedowidzących czy do niedosłyszących, tak że trzeba nad tym zapanować i doprowadzić do takiego stanu, żeby odpowiadało aktualnym wymogom prawnym tak naprawdę jakie mamy.

Co do konsultacji. Jeśli chodzi o spotkania z pracownikami, to powiem tak, było jedno spotkanie w tym czasie, po tej ostatniej radzie miasta, było jedno spotkanie, na którym byli pracownicy i obecnego Młodzieżowego Domu Kultury i Konińskiego Domu Kultury, był pan prezydent, była pani kierownik, był pan Robert i byłam ja. I tam daliśmy możliwość, były różne pytania, również o kino, co z kinem. Po prostu nie wiem dlaczego, ale wszyscy myślą, że ja zamierzam zamykać kino. Nie zamierzam.

Chciałabym tylko lepiej to jakoś zorganizować, żeby kino nie blokowało nam cały czas, bo przypominam, że w Konińskim Domu Kultury ekran, już o tym była mowa, wyjeżdża do przodu, blokuje tak naprawdę w ten sposób możliwość realizowania jakichś innych zadań. To, że on wyjeżdża do przodu tak jakby biorąc pod uwagę, że powiedzmy pani przewodnicząca siedzi teraz wprost sceny, ekran wyjeżdża tak, zmiata wszystko co jest tutaj, więc jakakolwiek scenografia, która jest na przykład potrzebna do próby teatru, wszystko musi zostać usunięte. Jeśli jest zespół, który ma już podpiętych nie wiem 50 mikrofonów, trzeba wszystko ściągać. Nie ukrywam, że chciałabym pozyskać jeszcze w 2025 roku pieniądze, bo już to sprawdziłam, na ekran, który będzie opuszczany tak jak roleta na oknie, tak jak ma oskard, żebyśmy mogli za tym ekranem chować scenografię czy coś zostawiać, żeby nie było konieczności zwijania każdorazowego, uprzątnięcia sceny za każdym razem, bo jest to dodatkowa praca dla pracowników. To jest obciążające i de facto niepotrzebne. Takie powiedziałabym usprawnienia, które są możliwe, oczywiście wiążą się z wydatkami. Taki ekran nie kosztują 5 zł niestety, ale mam nadzieję, że małymi kroczkami pozyskując również środki z zewnątrz będziemy się doposażać, będziemy ulepszać naszą bazę techniczną, scenową, całe zaplecze i powolutku będziemy to wszystko robić tak, tak jak napisałam zresztą w koncepcji, żeby nasze nowe centrum, o ile ta nazwa zostanie albo jakaś inna, żeby był przyjazny, żeby to było miejsce, które naprawdę będzie żyło.

Chciałabym przywrócić znowu amatorski ruch artystyczny. Zależy mi bardzo, tak jak będę się odnosić do MDK pewnie jeszcze wielokrotnie, żeby się tam działało, żeby ten budynek żył. Teraz jest tak, że często jest kino, na które przychodzą trzy osoby i dla tych trzech osób czy dla tych pięciu osób otwiera się jest KDK. Jest otwarty, są ludzie w pracy, a tak naprawdę nie ma ani wyniku finansowego, bo z tych paru biletów, to trudno powiedzieć, żeby to był jakiś przychód. Państwo mnie rozumieją, po prostu to tak nie powinno być. Zależy mi, żeby budynek działał, żył, funkcjonował. Uważam też, że jeśli tam ruszy ruch artystyczny i zajęcia dla dzieci w jakimś nawet nie dużym zakresie, bo tam tak naprawdę nie ma za bardzo miejsca na te zajęcia, zobaczymy zresztą, to wówczas rodzice przyprowadzając dzieci czytają, orientują się, co się dzieje w danej instytucji, czytają plakaty, są związani z tym miejscem, przychodzą i tak wiecie

powolutku zaczyna to wszystko funkcjonować, zaczyna to żyć, a jeśli jeszcze udałoby się nie wiem właśnie jakiś fajny automat do kawy i różne takie miłe jakby to powiedzieć przyjemności, które ludzie mogą tam odnaleźć i poczuć się tak pewnie. Chciałabym bardzo zrobić, odświeżyć cokolwiek, to oznacza wystrój holu, żeby był bardziej taki elegancki. To wszystko się wiąże z wydatkami. Ja to rozumiem, państwo na pewno też bardzo dobrze to rozumieją, ale generalnie chciałabym z tego miejsca zrobić miejsce przyjazne, miłe, takie, gdzie każdy znajdzie naprawdę coś dla siebie. Mam nadzieję, że to się uda. Uprzedzam i jeśli będzie mi to dane, to się nie stanie w ciągu dwóch miesięcy, ani nawet pięciu. Mam doświadczenie mniejsze czy większe z Młodzieżowego Domu Kultury, kiedy w 2012 roku państwo pamiętają, może niektórzy, że zmienił się statut. Z placówki oświatowej Młodzieżowy Dom Kultury stał się samorządową instytucją kultury. Ja wtedy zostałam dyrektorem i powiem tak, łatwo nie było na początku, bo ludzie boją się zmian, ludzie nie lubią zmian i obawiają się tego, co się zadzieje, przyjdzie nowy dyrektor, co powie, jak będzie działał. Ja wiem, że to nie jest proste, ale myślę, że to doświadczenie z MDK też mi pomoże, żeby to przeprowadzić w sposób godny, z szacunkiem dla pracowników. Państwo może mnie znają. Ja generalnie staram się budować zespoły i myślę, że tak się w MDK udało. Wierzę, że w obecnym Konińskim Domu Kultury, czy w połączonym centrum też tak będzie. Będziemy mieć świetny, wspaniały zespół ludzi, który naprawdę ma ogromny potencjał. Wierzę w to bardzo. Będzie miał świetne pomysły. tak jak było z MDK na początku pierwszy rok czy może nawet dwa lata musieliśmy się poznać, musieliśmy zobaczyć, co kto potrafi, co kto lubi, jakie ma pomysły, posłuchać siebie nawzajem i potem kto nie chciał, kto uważał, że to nie jest jego miejsce, to odszedł, zmienił pracę, a ci którzy naprawdę poczuli, że to jest ich miejsce, najlepszym mówię przykładem jest tutaj Koniński Teatr Tańca, który przecież de facto powstał przy MDK. Taka jest prawda, pierwszą premierę, to będę przypominać sfinansował MDK i to wszystko się zaczęło. Teraz mamy kolejny teatr, kolejne wydarzenia i wierzę, że tak samo będzie tutaj, tylko trzeba dać sobie trochę czasu, przestrzeni, takiej wyrozumiałości i tak jak ja, myślę, mam nadzieję, że zaraz tym optymizmem i wiarą moich pracowników dalej w dobrej atmosferze pracować, działać, robić tak, żeby było dobrze. W sferze kultury zarządzanie takie miękkie myślę, że przynosi dobre efekty. Zawsze powtarzałam, że nie produkujemy śrubek, jesteśmy szlifierzami diamentów, zatem szlifierze diamentów muszą to robić z wyczuciem, delikatnie i tak, żeby te nasze dzieci, młodzież, dorośli a teraz jeszcze również seniorzy, którzy też razem, bo z panem dyrektorem biblioteki będziemy współpracować i myślę, że dużo fajnych też imprez pod kątem właśnie osób w wieku senioralnym też się uda zorganizować. Myślę, że ruszymy też, nie wiem, co będzie z domem Zemełki, ale dziedziniec też stwarza świetne możliwości, żeby coś zrobić, zostaje cały czas Bulwar, przecież jeszcze Plac Wolności wyremontowany. Zobaczymy, jak tam się uda coś wpasować. Ja bym bardzo chciała, żeby przez całe lato nie mówię, że zaraz w 2025 roku, ale może w 2026 roku,

żeby co tydzień był jakiś koncert, jakieś wydarzenie, żeby mieszkańcy się nauczyli, że warto przyjść na starówkę w weekend, latem, bo tam się na pewno coś będzie fajnego działo. To tak pokrótce, tak że ja z pracownikami rozmawiałam, było to spotkanie.

Jeszcze na jakieś pytanie chyba nie odpowiedziałam, to znaczy powiem tak. Ja nie czuję się, to myślę, że pani kierownik powinna odpowiedzieć, ponieważ ja byłam zajęta inwenturą i innymi naprawdę dokumentami, a te konsultacje społeczne, to raczej myślę, że osoba, która zdecydowała o tym wszystkim. Ja konsultacji społecznych nigdy nie robiłam, Przyznaję się bez bicia tak, że pani kierownik."

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Ja jeszcze w kwestii, moje pytanie nie wynikało z obawy, że kino będzie, czy nie będzie, tylko z tego, jaki statut posiadał Koniński Dom Kultury. Sprawdzalam też, jakie są różnice pomiędzy nowym a starym statutem. Znacznie się różni ten nowy proponowany statut na korzyść, jest dużo bardziej rozszerzony, natomiast ustawodawca mówi nam o formach organizacji działalności kulturalnej i kino wymienia jako odrębną instytucję kultury, która nie ma charakteru instytucji artystycznej w przeciwieństwie do teatrów, natomiast Koniński Dom Kultury w statucie posiadał jakby odrębnie wpisaną działalność kinową, bo jak rozumiem przy tym, czy będzie koniecznie kino funkcjonować, ja w ogóle nie zastanawiam się nad tym, bo to, czy ono jest rentowne, bo to jest działalność jednak komercyjna, czy ono ma sens w nowej instytucji kultury, to nad tym pewnie będziecie państwo pracowali dopiero wtedy, kiedy będziecie pracowali na wszystkich dokumentach finansowych i wtedy będzie można o tym do końca zdecydować. Chodzi mi o ten statut, który jakby też wskazuje, ale nie wyklucza, co można dodatkowo jeszcze robić, bo użycie sformułowania seanse filmowe oznacza nieprowadzenie działalności kinowej. Kino jest jednak zorganizowane w trochę inny sposób niż pojedynczy seans filmowy i tylko o to mi chodziło."

Dyrektor **Lucyna LENARD-WOŹNIAK**, cytuję: „Ja tylko dodam, że właśnie o to chodzi, że mamy jeszcze za mało danych tak naprawdę. I tak jak pani przewodnicząca powiedziała, trzeba się przyjrzeć temu, czy to kino jest rentowne, bo drodzy państwo pamiętajmy, że zmieniły się warunki, kiedyś nie było kina Helios powiedzmy sobie szczerze z kilkoma salami, z dużym parkingiem i z popcornem i tak dalej. Nie będę tutaj robiła reklamy, ale generalnie jednak to się zmienia i ta oferta i trzeba się temu przyjrzeć, a ja do tej pory nie miałam takiej możliwości. Na pewno się pochylę i tak jak powiedziałam, nie chciałabym, raczej zrobię wszystko, żeby rozszerzać działalność i żeby ona była jak najbardziej bogata i atrakcyjna, a nie, żeby ją że tak powiem ograniczać w jakimkolwiek stopniu."

Kierownik Wydziału Kultury i Sportu **Zenona SROCZYŃSKA**, cytuję: „Ja chciałabym powiedzieć o jednym bardzo ważnym aspekcie. Wierze, jestem pewna, przekonana, że program rozwoju kultury pan Artur Celiński, który analizował, zresztą

przyglądaliśmy się, rozmawialiśmy i od samego początku mówił, że pieniądze na kulturę, środki na kulturę od co najmniej 10 lat nie zmieniają się. pensje w instytucjach kultury są jakie są, nie wzrastają, w związku z tym, to jak sugerował wcześniej, że to jest jedyna opcja. Oczywiście, to nie pojawiło się w programie rozwoju, ponieważ wtedy jeszcze na tym etapie nie wiedzieliśmy do końca, jaką drogą pójdziemy, ale było to artykułowane. Ja jestem przekonana, że połączenie instytucji kultury i uważne właśnie przez panią dyrektor i jej zastępcę przyjrzenie się wszystkim działaniom, które mają miejsce doprowadzi do tego, że pracownicy zyskają na tym. Jestem tego pewna, że dzięki pewnym oszczędnościom bądź, rozszerzeniu i większą możliwością zarobienia środków finansowych, będzie możliwość właśnie docenienia tych ludzi, ponieważ w tych instytucjach kultury tkanka ludzka jest niedofinansowana. Nigdy nie rozmawiamy tutaj na tych sesjach, jakby kultura jest na samym końcu, ważniejsze są drogi, bo jest niedofinansowanie, natomiast o ludziach kultury się nie mówi. I jestem, tak jak już powiedziałam, jestem przekonana, że państwo dyrektorstwo zwróci na to uwagę i pójdzie tą drogą, żeby docenić ludzi, a co za tym idzie, będą lepiej pracowali i będą bardziej kreatywni. Przepraszam może wygląda to tak cukierkowo, ale upatruje w tym naprawdę dużą nadzieję."

Radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytuję: „Nadal mam wrażenie, że nikt nie odpowiedział na moje pytania na temat spotkań otwartych i konsultacji z mieszkańcami i uczestników i uczestniczek instytucji kulturalnych na temat zmiany nazwy, bo o to też pytałam, ale w międzyczasie pozwolę sobie zadać jedno pytanie, dotyczące statutu, ponieważ w § 3 w zakresie działalności możemy przeczytać w punkcie 7 realizację zadań zawartych w strategii rozwoju miasta i programie rozwoju kultury w Koninie i jakby dla mnie jest kwestią sporną czy taki zapis w ogóle powinien być w statucie, chociażby dlatego, że w strategii rozwoju miasta Konina mamy projekty infrastrukturalne i projekty na adaptację do zmian klimatu, jakby instytucja kulturalna nie będzie się zajmowała tymi projektami, natomiast program rozwoju kultury w Koninie, jak każdy dokument strategiczny on też jest na jakiś określony czas, więc może zdarzyć się tak, że za chwilę tego dokumentu najzwyczajniej w świecie nie będzie, więc jest to § 3 pkt 7 zakres działalności KCK obejmuje realizację zadań zawartych w strategii rozwoju miasta Konina i programie rozwoju kultury w Koninie."

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Realizację wszelkich zadań, związanych ze strategiami, rozwojem miasta i programem rozwoju kultury mogą instytucje kultury również realizować i to również w adaptacji do zmian klimatu, bo chociażby tematy związane z wychowaniem ekologicznym również w statucie się znalazły, tak że nie widzę tu sprzeczności osobiście ale pozwolę jednak odpowiedzieć pani dyrektor."

Dyrektor **Lucyna LENARD – WOŹNIAK**, cytuję: „Już w tym roku w Konińskim Domu Kultury odbyła się państwo pamiętaj M-LAB i klimatyczna rewolucja i również z tego

powodu włączyliśmy taki zapis ale oczywiście tak jak po raz kolejny powtórzę, to jest projekt i jeśli będzie taka potrzeba, żeby coś nie wiem zawęzić, doprecyzować..."

Kierownik Wydziału Kultury i Sportu **Zenona SROCZYŃSKA**, cytuję: „Program rozwoju kultury, to tutaj jak najbardziej nie wyobrażam sobie, żeby Wydział Kultury i Sportu realizował program rozwoju kultury nie we współpracy z Konińskim Centrum Kultury. Jesteśmy w tej chwili jednością i będziemy od 1 stycznia jednością, w związku z tym będziemy realizować program rozwoju kultury, który wskazuje nam drogę.

Co do konsultacji. Ja ze swojej strony mogę powiedzieć, że nie było czasu na przeprowadzenie konsultacji, ponieważ decyzja o podjęciu jakby obligowała do przeprowadzenia działania i nie było czasu.”

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Ja myślę, że na to pytanie jednak powinien odpowiedzieć pan prezydent, bo to on deklarował, że do takich konsultacji chociażby nas zaprosi, a nie nic takiego się nie wydarzyło.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Proponowałem takie konsultacje rzeczywiście, natomiast też przyznam, że trochę czasu brakuje na te działania, bo mamy bardzo krótki czas, jeśli chodzi o realizację wszystkich zadań tutaj związanych nie tylko z połączeniem dwóch jednostek kultury.

Udało mi się być na spotkaniu z pracownikami, to też traktuję jako konsultacje, natomiast osobiście jestem przeciwny konsultowaniu nazwy wśród mieszkańców, to mówię szczerze. Nie uważam, że powinniśmy poddawać to pod plebiscyt. Uważam, że państwo jesteście reprezentantami mieszkańców i jak widziałem, słuchałem i przysłuchiwałem się właśnie tej poprzedniej dyskusji, liczba nazw, jaka się pojawiła tutaj skłania mnie do tego, by nie mnożyć bytów ponad miarę, tylko raczej to ograniczać. Ustaliliśmy wtedy na spotkaniu, że ta nazwa, którą będziemy procedować i wokół której pracować będzie Konińskie Centrum Kultury. Myślę, że w tym gronie 23 radnych jesteście państwo w stanie, jeżeli ta nazwa nie jest do zaakceptowania i przygotować inną nazwę. Nie sądzę, żebyśmy przygotowaną nazwę poddawali konsultacjom z mieszkańcami. My też rozmawialiśmy przygotowując się do poprzedniego projektu uchwały z wieloma osobami i tych nazw jak sami państwo widzieliście pojawiało się mnóstwo. Sam pan prezydent, który siedział tu obok miał jeszcze inną wizję nazwy, więc nie uważam, że powinniśmy konsultować nazwę. Bardziej skłaniałbym się, co do skonsultowania z państwem tego logotypu, ale tylko wtedy, kiedy pojawią się dwa, trzy projekty, bo takie jest też moje doświadczenie zawodowe w pracy w marketingu, w reklamie i promocji, które mówi mi, że potoczna opinia, nawet nas samych o sobie samych, że wszyscy znamy się na promocji jest nieprawdziwa. Po to są specjaliści, graficy, agencje reklamowe i marketingowe, które się zajmują takimi rzeczami, by to one proponowały takie działania. Nikt z nas, może nie znam państwa CV do końca, ale nikt z nas nie jest specjalistą w obszarze

projektowania graficznego i uważam, że to działanie, które podjęło centrum kultury bez używania nazwy ostatecznej Konińskie Centrum Kultury czy pani dyrektor jako osoba do tego wskazana przez pana prezydenta jest działaniem właściwym. Kiedy się pojawią te projekty, możemy wspólnie spotkać się i wybrać jeden, który się podoba i od razu jestem przekonany, chociaż może nie będę tego zastrzeżenia czynił, ale na tym zakończę swoją wypowiedź."

Dyrektor **Lucyna LENARD-WOŹNIAK**, cytuję: „Chciałam tylko dodać, że rzeczywiście a propos nazwy, bo centrum myślę sobie, że jestem koninianką i chodzimy do Oskardu i to Centrum Kultury i Sztuki pełna nazwa, chociaż funkcjonuje, to ona nie zawsze jest tak często używana. Częściej chodzimy do Oskardu, do wieży ciśnień. Przynajmniej w moim odczuciu, ja nie wiem czy państwo się zgodzą, tak myślę, zatem Konińskie Centrum Kultury będzie ok i też tak pewnie w skrócie będzie centrum albo inaczej, bo było Kino Centrum, co też pamiętajmy, wiąże jakby tę nową nazwę ze starą działalnością, zatem jeśli oczywiście wysoka rada i szanowni państwo zdecydują, myślę już się pogodziliśmy, moi pracownicy i pracownicy KDK, że Konińskie Centrum Kultury zostało przez nas wewnętrznie zaakceptowane, ale jak będzie wola rady, żeby dyskutować tylko chyba nie ma tutaj już za bardzo czasu. Straszne co powiedziałam, nie chcę się nikomu narazić ale tak święta gonią."

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Zgadzam się, że to nawiązanie do nazwy dawnego Kina Centrum jest trafione, ale robiąc taką własną ankietę wśród znajomych, co na ten temat sądzą, mówię tylko o głosach, pojawiają czy się instytucje mylić nie będą, a drugie, a po co będziemy zmieniać neon, który jest na budynku. Nie świeci, ale jest duży napis z nazwą, która istnieje. Mówię o głosach, typowo głosach z miasta, z którymi mieszkańcy zawsze mają zdanie, a jak jest trzech mieszkańców, to są cztery opinie, więc jakby to wszystko wiemy, że podobnie jak ze sprzedażą alkoholu jeden będzie wolał, żeby sprzedawać w nocy na stacji paliwo i będzie uważał, że to jest ograniczanie jego wolności, kiedy tego nie można robić inny nie. Pytanie, czysto techniczne czy myślimy o tym, że komuś się to będzie mylić i czy koniecznie nazwa ta jest ostateczna, ale jakby dostaliśmy tu już odpowiedź od pani dyrektor związaną z upływającym czasem."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Słuchałem wypowiedzi pana prezydenta Nowaka jak muzyki, bo w poprzedniej kadencji było tak, że konsultacje w określonych sprawach musiały być przeprowadzane, w innych sprawach nie musiały być przeprowadzane i później były już kolejne takie sytuacje, że konsultacji nie powoływano, ale nie będę tego drażył. W każdym razie uznaję, że w tej sytuacji, która jest, mimo tego krótkiego czasu i że nie było czasu na konsultacje z mieszkańcami, to my radni jako przedstawiciele tych mieszkańców moglibyśmy być chociaż raz zaproszeni, ale jeśli nie wszyscy, to chociaż Komisja Kultury i Sportu, spotkać się na godzinę i dowiedzieć się, co się dzieje, ewentualnie tej dyskusji nie byłoby może dzisiaj,

niektóre rzeczy by były wpisane albo ktoś miałby pomysł na zmianę w statucie i coś zgłosi na sesji 30 grudnia, więc wydaje mi się, że to zostało akurat zaniedbane, więc to będzie taki przykład, gdzie w przyszłości będziemy mogli powiedzieć „za” w sprawie Konińskiego Centrum Kultury.

Tu się konsultacje nie odbyły, ale chcę powiedzieć o tej nazwie, bo jeżeli CKiS nawet w skrócie, to będzie KCK, to chyba oba brzmią inaczej i rzeczywiście, jeżeli mówimy o tych placówkach, CKiS to właśnie idziemy do wieży albo idziemy do Oskardu, więc czy to w oficjalnym skrócie czy w mowie potocznej, to jednak jest co innego, bo i tak idąc do obecnego domu kultury będziemy mówić, że idziemy do domku kultury, bo to się nie zmieni, tak jak mimo, że Kino Górnik nie obowiązuje od 1989 roku, to wszyscy wiedzą, gdzie ono jest i wszyscy używają słowa Kino Górnik i jest na mapie Konina zabukowane. Już chyba na zawsze będzie to nazwa zwyczajowa, więc tutaj też tak będzie i wydaje się, że konsensus z Konińskim Centrum Kultury do którego doszło ostatnio, to chyba jest to, co wypracowaliśmy jako najlepsze i tego bym akurat nie zmieniał.

Nie mam pretensji, że konsultacje o tej nazwie się nie odbyły, bo był duży konsensus wśród radnych. a co do spotkania takiego nawet informacyjnego, tego, co się dzieje przy łączeniu tych placówek, to wydaje mi się, że jako radni mogliśmy się spotkać ale termin rzeczywiście jest krótki.”

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Jeszcze jedno pytanie, takie wyprzedzające, które również pojawiło się w korespondencji do mnie jako przewodniczącej komisji na temat tego, czy są zagrożone etaty pracowników którejkolwiek instytucji kultury?”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Powtórzę swoją odpowiedź wcześniejszą, którą już artykułowaliśmy wielokrotnie na tym forum i na większym i w mediach. Nie łączymy tych jednostek po to, by zwalniać ludzi. Jeśli sami nie odejdą w określonym czasie, to nie będziemy tego robić, natomiast docelowo, kiedy pojawią się odejścia na emeryturę, mając taki zasób ludzi jaki mamy, nie musimy zastępować jednego pracownika drugim i docelowo liczba łączna wszystkich pracowników jestem przekonany, że się zmniejszy, taki jest też cel, który stawiamy nowemu dyrektorowi jednostki.”

Przewodnicząca komisji **Monika KOSIŃSKA**, cytuję: „Odniosę się do tego, co mówił radny Nowak o tych nazwach zwyczajowych. To chyba nasza konińska specjalność, bo dzielnice i osiedla jakby żyją swoim życiem i ich nazewnictwa w ogóle się nie używa, a używa się nazw zwyczajowych i ciągle pozostanie V osiedle i inne takie części, których nazwy jakby nie są spójne z tymi, które są w dokumentach, więc ciągle będziemy chodzić do domu kultury, który będzie Konińskim Centrum Kultury, a jak będziemy chodzić do CKiS na ul. Okólnej, to nadal będziemy mówić, że chodzimy do

centrum i będziemy chodzić do dwóch centrów, ale każde będzie w innej części miasta.”

Kierownik Wydziału Kultury i Sportu **Zenona SROCZYŃSKA**, cytuję: „Chciałam tylko powiedzieć, że nazwy nie możemy zmieniać, bo jeśli zmienimy nazwę, to wznawiamy całą procedurę, tak że jeśli państwo zdecydujecie jutro, że zmieniamy nazwę, to kolejne trzy miesiące przed nami.”

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodnicząca
Komisji Edukacji**

/-/ Monika LIS

**Przewodnicząca
Komisji Kultury i Sportu**

/-/ Monika KOSIŃSKA

**Wiceprzewodnicząca
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Katarzyna WAGNER

**Przewodnicząca
Komisji Praworządności**

/-/ Zofia ITMAN

Protokołowała:
M. Kamińska.